

# Kabaret Potem, Czerwony autobus

Autobus czerwony... Autobus czerwony...  
Autobus czerwony... Autobus czerwony...  
Gdy o świcie pędzę wichrem przez ulicę,  
Jak przyjaciel dobre miasto wita mnie  
I naprawdę tyle szczęścia wszystkim życzę,  
Ile daje mi w Warszawie każdy...  
...daje mi w Warszawie każdy...  
...daje mi w Warszawie każdy...  
...daje... szybko, choć wokoło las.  
Las rusztowań wokół nas to właśnie znaczy,  
Że nie stoi tutaj...  
Autobus czerwony...  
...bus czerwony...  
...bus czerwony...  
...bus czerwony...  
I ogrodów chłodny cień.  
Czasem dziewczę spojrzeniem...  
...dudni basem ponad mostem  
w tej tonacji radości, w której serce moje gra-a-a  
Autobus czerwony, a w nim ludzie  
Choćby każdy z was.  
Wszyscy patrzą, jakby pierwszy raz  
Zobaczyli miasto... raz  
Zobaczyli miasto... raz  
Zobaczyli... mocne dłonie,  
Kiedy motor jak koń naprzód szybko rwie,  
Nawet wiatr od Wisły nas już nie dogoni...  
Nie dogoni nas... nie dogoni...  
Nie dogoni nas... nie dogoni...  
Gdy umilknie już motoru dźwięczny rytm,  
W jasne oczy spojrzę ci, a serce młotem  
Na twój widok...  
Przez ulice mego miasta mknie,  
Mija nowe, jasne domy  
I ogrodów chłodny cień.  
Czasem dziewczę... tak buczy,  
Dudni basem ponad mostem  
w tej tonacji radości, w której serce moje gra, pip, pip  
Autobus czerwony... Autobus czerwony...  
Autobus czerwony... Autobus czerwony...  
Auto-o-o-o-o-bus...